

Pielgrzymka Akcji Katolickiej grupy rowerowej „Biciletta”
z POAK Św. Jana Chrzciciela w Legnicy

Santo Subito Ora Pro Nobis

W dniach 28.04 – 03.05.2012 byliśmy u stóp Matki Bożej Rychwałdzkiej

Beskid żywiecki – Rychwałd. W tym malowniczym miejscu, gdzie wznosi się Sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej, mieliśmy u ojców franciszkanów OFMConv swoją bazę noclegową. Nasza grupa rowerowa Akcji Katolickiej Biciletta A.K, przybyła w ten rejon Polski z Częstochowy, Gdańska, Jawora, Katowic, Koniecpola, Legnicy, Lubania, Lubawki, Lubina, Lwówka Śląskiego, Polkowic, Radomska i Wrocławia by uczcić pierwszą rocznicę beatyfikacji sługi bożego błogosławionego Jana Pawła II. Zrobiliśmy to w taki, który uwielbiamy najbardziej czyli na rowerach by nawiedzić te miejsca, w których papież Jan Paweł II był w trakcie swojej V pielgrzymki do ojczyzny.

Rano 1 maja o godz. 6 wyruszyliśmy spod bram klasztoru w Rychwałdzie i główny cel został osiągnięty gdy dotarliśmy do Skoczowa, by na wzgórzu Kaplicówka wspomnieć słowa JPII „(...)Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim, że w każdej sytuacji słuchać swojego sumienia i jego głosu w sobie nie zagłuszać. Głos sumienia jest nieraz trudny i wymagający. Znaczący to, by angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło. Należy działać w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12, 21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach w których żyjemy i w całej Ojczyźnie. To znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne: troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedę i potrzeby bliźnich. Działać w duchu ewangelicznej solidarności: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2)(...)”.

Nasza dalsza droga do Skoczowa wiodła przez Przełęcz Salmopolską (934m n.p.m) skąd rozciągał się przepiękny krajobraz. Długi i żmudny podjazd wynagrodził równie długi, serpentynowy i szybki zjazd – niesamowita frajda dla amatorów prędkości i odrobiny szaleństwa. W drodze powrotnej przejechaliśmy przez Bielsko – Białą, by kolejnymi wniesieniami dotrzeć do Żywca, gdzie pod pomnikiem papieża Jana Pawła II zrobiliśmy grupowe zdjęcie. Na sam koniec tej wymagającej trasy został nam podjazd do Rychwałdu. Wszyscy szczęśliwie dojechaliśmy do bram klasztoru pokonawszy tego dnia ponad 120 km. Plan Santo Subito 2012 został wykonany. Byliśmy wyczerpani, ale zadowoleni. W końcu robiliśmy to dla Niego. No i zapewne Matka Boża Rychwałdzka u stóp której modlił się JPII w Żywcu w 1995 roku wspierała nas w tej drodze.

Oprócz głównego celu mogliśmy również podczas tej majówki cieszyć się pięknem krajobrazu wędrując pieszo na szczyt góry Klimczok (1117 m n.p.m), nawiedzając po drodze Sanktuarium na Górcie, gdzie po Mszy świętej mogliśmy zaczerpnąć wody ze źródła. Atrakcją tego dnia był zjazd z Szyndzielni (1026m n.p.m.) kolejką linową. Niektóre gondole były chybotliwe. Pozostałe dni upływały pod znakiem mniejszych bądź większych wycieczek rowerowych z których warto wspomnieć wypad na Straconkę. Nazwa zatrważająca, ale przy bliższym zetknięciu z trasą można powiedzieć, że jest godna polecenia i ciekawa. Okolice zaś jeziora Żywieckiego i pobliskiej tamy były atrakcyjnymi miejscami dla amatorów fotografii.

Wspaniałe krajobrazy, ciepłe przyjęcie przez ojców franciszkanów, niesamowita kuchnia dwóch przemiłych pań, które nam gotowały. Uczestniczyliśmy w spotkaniu integracyjnym z miejscową Akcją Katolicką i Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży z

Rychwałdu i z Bielska. Było ognisko, kiełbaski, gry i zabawy, melodie wygrywane przez dzwony kościoła w Rychwałdzie, wspólne Msze Święte, jutrznie i nieszpory, oraz dużo radości. Pod takimi znakami odbywało się to rodzinne spotkanie u stóp Matki Bożej Rychwałdzkiej. Chwała Panu za ten błogosławiony czas!

Sylwia Miącz
uczestniczka pielgrzymki

PS.

W drodze powrotnej 3 maja zwiedziliśmy hitlerowski obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau . Ta czterogodzinna lekcja dramatycznej historii ludzkości zapadła wszystkim głęboko w pamięci, niech jej podsumowaniem będą słowa wypowiedziane w Oświęcimiu przez bł. Jana Pawła II „Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci”.

Po tych przeżyciach w sposób szczególnie zabrzmiała nasza modlitwa o Miłosierdzie Boże dla nas i całego świata. W godzinach wieczornych wróciliśmy do Legnicy.

Dziękując Bogu Wszechmogącemu za łaskę pielgrzymowania pragnę podziękować wszystkim z 24 osobowej ekipy za udział w pielgrzymce Santo Subito Ora Pro Nobis 2012 zorganizowanej przez Akcję Katolicką z Parafii p.w. Św. Jana Chrzciciela z Legnicy. Program pielgrzymki obejmował przejażdżki rowerowe, piesze wędrówki i wyjazdy samochodem. Pragnę poinformować, że po raz pierwszy w ramach pielgrzymek Santo Subito razem z rowerzystami mogli uczestniczyć członkowie ich rodzin i osoby nie jeżdżące na rowerze . Z opinii uczestników wynika, że warto do tego schematu powrócić w przyszłości. Dziękuję Panu Bogu za naszego gospodarza O. Radosława Kramarskiego kapłana bardzo zaangażowanego w działalność Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Rychwałdzie, szczególnie zapadła nam w pamięci konferencja o celach i zadaniach Akcji Katolickiej.

Pozwolę sobie również podziękować Ewie Parce i Grażynie Śledź z naszego POAK za pomoc w trakcie przygotowania posiłków.

Zapraszając do udziału w dalszych pielgrzymkach życzę „ Niech Jezus i Maryja droga będą z Wami na wszystkich drogach”

Marek Śledź